Nr 2. Skierniewice, 1 listopada 1937 r. Cena 10 gr.

NA WARCIE

:-: MIESIĘCZNIK :-:

W tyle pozostać nie możemy.

Hasło obrony Państwa znajduje dzisiaj najwyższy oddźwięk w sercach wszystkich Polaków. Niema pod tym względem między nami żadnych różnic, jesteśmy w tej dziedzinie całkowicie skonsolidowani.

Zrozumieliśmy już, że w nowoczesnym ujęciu obrona Państwa obejmuje nas wszystkich, dotyczy każdego z osobna, wymaga od wszystkich obywateli postawy czynnej, wysiłku i współdziałania. Dawno minęły czasy, kiedy było inaczej, kiedy wojsko było jakby poza zasięgiem spraw, obchodzących ogół, stanowiło zamkniętą w sobie kastę zawodowców w kunszcie wojowania. Epoka armii zaciężnych czy werbunkowych ustąpiła epoce powszechnej służby wojskowej, epoce gromadzenia w społeczeństwie olbrzymich rezerw wyszkolonych i przygotowanych do tego, by stanęły w potrzebie i stworzyły to, co określamy mianem „narodu pod bronią“.

Równocześnie technika nowoczesnej wojny sprawiła, że wygrywa się ona już nie na „udeptanym polu“ i nie tylko na froncie, a wciąga w orbitę swych działań całe „zaplecze“, cały kraj, zmusza do współdziałania wszystkie warstwy ludności i całe życie gospodarcze. Zmienił się zatem gruntownie stosunek do siły zbrojnej, zmieniło się zarówno pojęcie wojska jak i wojny. Świadomość tego stanu rzeczy jest u nas powszechna i głęboka. Ona to sprawia, że nietylko nasze wojsko otaczamy prawdziwą i szczerą miłością, ale zarazem hasłu obrony Polski dajemy pierwszeństwo przed wszystkimi innymi zagadnieniami naszej rzeczywistości, naszych zainteresowań i dążeń.

Obu tym uczuciom: miłości dla wojska i zainteresowania dla sprawy obrony — mamy właśnie sposobność dać wyraz, zamanifestować w sposób zarówno wyraźny jak i podniosły.

Dowody uczucia miłości okazywaliśmy już raz wojsku, gdy nasze pułki wracały do Skierniewic z wielkich ćwiczeń, obrazujących najnowsze zdobycze techniki wojskowej, tężyznę fizyczną i moralną żołnierza na wypadek, gdyby hasłu obrony trzeba było nadać formę realną. W dniu powrotu z manewrów żołnierz uczuł, że za nim stoi cały naród, że całe społeczeństwo rozumie jego misję, że jednakowo są nastrojone serca ludzi w mundurze i serca ludzi w siermiędze, bluzie robotniczej, czy marynarce mieszkańców miast.

Dalszym dowodem tej wielkiej miłości dla Armii będzie wręczenie sztandaru dla naszego 26 p.a.l., ufundowanego ze składek społeczeństwa miasta Skierniewic i powiatu. Sprawą ufundowania sztandaru dla 26 p.a.l. zajmuje się Komitet Wykonawczy powołany przez społeczeństwo. Do Komitetu Wykonawczego wybrani zostali: przewodniczący—starosta E. Farenholc, członkowie—ks. kan. Lipski, Br. Bęczkowski, J. Bielicki, Fr. Filipski, J. Kowalski, H. Lipińska, W. Łabęcki, K. Łącki, Wł. Moczulski, Wł. Siemiątkowski i T. Wiszniewski.

Apel Komitetu Wykonawczego nie minął bez echa. Każdy spieszył się, by przed wyznaczonym terminem, to jest do dnia 15 października, złożyć dobrowolną składkę. Nie wszyscy jednak byli w stanie dotrzymać terminu, lecz choć z opóźnieniem, składki do dziś dnia napływają do Komunalnej Kasy Oszczęd-

ności. Na pewno nikogo nie braknie. Na ufundowanym sztandarze powiewać będzie herb miasta Skierniewic, jako symbol, że 26 p.a.l. jest „pułkiem skierniewickim“.

Serdeczne powitanie powracających z manewrów pułków, ufundowanie sztandaru przez społeczeństwo dla 26 p.a.l., to są prawdziwe i szczere objawy miłości społeczeństwa dla Armii.

W wyścigu dozbrojenia Armii również w tyle pozostać nie możemy poza innymi powiatami. W ostatnich czasach różne powiaty wręczają swoim pułkom samoloty, karabiny maszynowe i t. p., według potrzeby i według możności.

Pan K. M. Lewandowski, prezes Zarządu Powiatowego Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy, zapoczątkował pojedynek łańcuchowy, celem zebrania w ten sposób dobrowolnych składek na zakup karabinu maszynowego dla 18 pułku piechoty.

Wyzwany na pojedynek sam dla siebie ustala wysokość składki, z czego przypuszczać należy, że nikt nie polegnie w tym pojedynku i na swoje święto pułkowe 18 p.p. otrzyma karabin maszynowy.

Szczepan Maciejewski.

Pojedynek łańcuchowy.

Wyzwany na pojedynek przez prezesa Zarządu Powiatowego Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy w Skierniewicach pana K. M. Lewandowskiego, wpłacam do administracji „Na Warcie“ złotych 3 na zakup karabinu maszynowego dla 18 p.p , oraz wzywam na pojedynek pana mecenasa Pienczykowskiego Wacława, pana inspektora Skupińskiego Zenona, pana naczelnika Domańskiego Mieczysława i pana Strakacza Władysława, by do dnia 15 listopada b. r., według uznania, wpłacili bezkrwawe ofiary i by każdy z panów wezwał do dalszego pojedynku po kilku swoich sąsiadów.

Filipski Franciszek
Członek Honorowy O.Z.P.R.

Wyzwany na pojedynek przez prezesa K. M. Lewandowskiego, wpłacam do Komunalnej Kasy Oszczędności na zakup karabinu maszynowego złotych 3, oraz wzywam na pojedynek pana Superę Andrzeja—prezesa Koła O.Z.P.R. Dębowa Góra, pana Krzyżewskiego Witalisa — wiceprezesa Zarządu Powiatowego O.Z.P.R., pana Jaskulskiego Leona — członka Zarządu O.Z.P.R. Skierniewka, pana Zatorskiego Wacława—sekretarza Zarządu L.M. i K., pana Reszkę Władysława—sekretarza Zarządu Powiatowego O.Z.P.R. i pana Kałużę Józefa—em. felczera, by najpóźniej do 15 listopada złożyli dobrowolne ofiary i wezwali do pojedynku najmniej po czterech znajomych.

Maciejewski Szczepan
Prezes O.Z.P.R. Skierniewice.

Wyzwany na pojedynek przez prezesa Zarządu Powiatowego O.Z.P.R. kol. K.M. Lewandowskiego, składam na zakup karabinu maszynowego do administracji „Na Warcie“ złotych 10 i wzywam na pojedynek panów: Romualda Olsienkiewicza — naczelnika obwodowego Urzędu Pocztowo-Telegr , Wacława Pawłowskiego — ławnika miejskiego; Stefana Siekowskiego—radnego miejskiego, Stanisława Wrotka — komendanta powiatowego O.Z.P.R., Jana Zajączkowskiego — komendanta Koła O.Z.P.R. Kowiesy, Jana Majewskiego—członka Zarządu Powiatowego O.Z.P.R., Hałatiuka Szymona — sekretarza zarządu Koła O.Z.P.R. Skierniewka, Pysia Józefa—komendanta Koła O.Z.P.R. Skierniewice, Łukasińskiego Konrada prezesa Związku Inwalidów Wojennych i Bieleckiego Stefana — członka Zarządu O.Z.P.R. Skierniewice, by do dnia 15 listopada wpłacili według możności składki na zakup karabinu maszynowego dla 18 p.p. i by każdy z nich wezwał do dalszego pojedynku najmniej czterech swoich przyjaciół, lub swoich wrogów.

Krzemiński Aleksander
Wiceprezes Zarządu Pow. O.Z.P.R.

Na wezwanie do „bezkrwawego pojedynku“ przez kol. prezesa K.M. Lewandowskiego, wpłacam jednocześnie do administracji „Na Warcie“ 3 zł. na karabin maszynowy dla 18 p.p. i wzywam do pojedynku kol. Żuchowskiego Józefa —komendanta Koła O.Z.P.R. Korabiewice, kol. Melkę Tadeusza — sekretarza zarządu Koła O.Z.P.R. Korabiewice, kol. Kajzera Stanisława — skarbnika Koła O.Z.P.R. Korabiewice i p. Skotnickiego Edmunda — prezesa Oddz. Zw. Strzel. gminy Korabiewice, by do dnia 15/XI b.r. według możności wpłacili ofiary i wezwali do dalszego pojedynku swoich kolegów i znajomych.

Władysław Szcześniak
Prezes Koła O.Z.P.R. Korabiewice.

Ogółem do dziś dnia wpłacono zł. 22.—

Wyzwanych na pojedynek powiadamiać będzie administracja przez przysłanie jednego egzempl. „Na Warcie“, oraz przekazu na P.K.O.

Nazwiska z podaniem adresów wyzwanych na pojedynek należy przesyłać do administracji „Na Warcie“, Skierniewice, ul. Gałeckiego 12.

Bolączka naszej wsi.

Wielkie zastępy bezrobotnych i niska stopa życiowa szerokich mas społeczeństwa zmuszają nas do radykalnych zmian naszego ustroju gospodarczego.

Przede wszystkim reformy objąć powinny naszą wieś, bowiem wieś nasza była i długo jeszcze będzie podstawą egzystencji Polski. Na wsi mieszka 70 % całej ludności Polski, a rolnictwo należy do najważniejszych warsztatów pracy.

Na wsi dziś posiadamy największą ilość bezrobotnych. Sztuczne nakręcanie koniunktury niewiele zaradzi złu, bowiem podrożenie produktów rolnych zmniejsza ich spożycie przez zubożałych mieszczan. Chłopu przede wszystkim dać trzeba kawał ziemi, ażeby znalazł dla siebie pracę. Tłumaczenie, że parcelacja majątków ziemskich obniży rentowność ziemi, jest całkiem bezpodstawne.

Majątki ziemskie potrafią dziś więcej wydobyć z jednego hektara ziemi, aniżeli chłop posiadający 2 hektary, ale wzamian majątki pracują deficytowo, zadłużając się w koło. Gdybyśmy pieniądze, wydawane na zapomogi w formie pożyczek majątkom ziemskim, wydawali przyszłym drobnym posiadaczom tychże rozparcelowanych majątków, na pewno wydajność z hektara nie obniżyłaby się.

Chcąc przystąpić do likwidacji bezrobocia i do pomniejszenia nędzy wsi, bezwzględnie najpierw dokonać musimy parcelacji majątków ziemskich. O wywłaszczeniu majątków ziemskich bez odszkodowania, oraz o darmowym rozdawaniu ziemi chłopom mowy być nie może. Na parcelację majątków w województwach centralnych pieniądze się znajdą. Państwo w tych województwach dokładać do parcelacji nie potrzebuje. Większość majątków jest mocno zadłużona w bankach państwowych, lub w bankach „półpaństwowych“, co już pozwoli na częściowe rozparcelowanie majątków na spłaty ratalne. Część nowych parcel sprzedana być może nawet za gotówkę, bowiem wielu chłopów odsprzeda swoje karłowate gospodarstwa sąsiadom i nabywać będzie większe gospodarstwa z parcelacji.

Oczywiście że częściowo trzeba będzie wielu nowonabywcom pomóc, czy to w formie udzielenia pożyczek, czy też przez oddanie gruntu na spłaty ratalne. Państwo posiada wiele możliwości pomocniczych do przeprowadzenia parcelacji, jak wypuszczenie pożyczki wewnętrznej, pokrycie częściowe należności za nabyte grunta papierami procentowymi i t. p.

Dotychczas parcelacja u nas idzie bardzo słabo, lecz to na dobre nam nie wychodzi, bo masy coraz bardziej ubożeją, coraz bardziej rozszerza się bezrobocie. Inteligencja dla wsi jest bardzo potrzebna, potrzebne są dla wsi niższe szkoły rolnicze, ale przede wszystkim dla tych setek tysięcy chłopów potrzebne są nowe warsztaty pracy. Człowiek posiadający swój warsztat pracy, czuje się zadowolony i nie ulega różnym wpływom agitatorów. Chłop kocha ziemię i gdy ją raz otrzyma przechodzić ona będzie na pokolenia jego, a chłop pracować będzie zawsze w pocie czoła dla dobra ogółu i Państwa.

Majątki kresowe przeznaczone na kolonizację wymagają większych nakładów pieniężnych, lecz z tym również liczyć się nie można i należy je jaknajprędzej rozparcelować, ale parcelacja majątków w województwach centralnych dużych nakładów pieniężnych nie wymaga i powinna być jaknajprędzej przeprowadzona.

K. M. Lewandowski.

Pokaz owoców.

W dniu 21 października b.r. został zorganizowany przez Okręgowe Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych w Skierniewicach pokaz owoców z terenu powiatu.

W małej sali sejmikowej ujrzeliśmy 172 próby owoców, wystawianych przez 37 właścicieli sadów. Komisja Kwalifikacyjna wyróżniła 56 prób. Poza owocami wyróżniał się dział pszczelarski, gdzie mieliśmy możność zapoznania się z budową uli, roślinami miododajnymi i pracą pszczelarza. Zorganizowano również stoisko sztucznych nawozów Zjedn. Fabr. Zw. Azotowych w Chorzowie i Mościcach. Jak dowiadujemy się, część owoców została zakwalifi-

kowana na ogólnopolską wystawę owoców. Żałować należy, że wspomniany pokaz trwał tylko jeden dzień, niemniej jednak posiadał duże znaczenie propagandowe, pokazując mieszkańcom wsi możliwości w dziale produkcji owoców, zaś mieszkańców miasta zapoznał z tym, co wieś w dziale sadownictwa i pszczelarstwa produkuje. Pokaz zadanie swe spełnił, co należy zawdzięczać kierownikowi O. T. O. i K. R. p. Skowrońskiemu Władysławowi, prezesowi p. Jagielskiemu Franciszkowi i technikowi ogrodniczemu p. Borowiakowi Władysławowi, którzy nie żałując trudów i czasu, potrafili w stosunkowo krótkim czasie zorganizować na wsi tak ważną gałąź produkcji, jaką jest sadownictwo. Oby ludzi oddanych tak pracy dla podniesienia wsi było jaknajwięcej.

Jot.

Zawiadomienie.

Dnia **7 listopada** 1937 r. o godzinie **11**-ej w małej sali Domu Sejmikowego w Skierniewicach odbędzie się **Walny Zjazd Delegatów Związków sfederowanych powiatu Skierniewickiego**.

Porządek obrad:

1) zagajenie,
2) przemówienia powitalne,
3) powołanie prezydium,
4) sprawozdanie ustępującego prezesa Federacji,
5) sprawozdanie skarbnika,
6) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
7) dyskusja,
8) wybór Prezesa Zarządu Federacji,
9) wybór Komisji Rewizyjnej,
10) zatwierdzenie budżetu na rok 1937/38,
11) ustalenie programu pracy na rok 1937/38,
12) wolne wnioski.

Na Zjazd przybyć mogą również członkowie Związków sfederowanych.

Po Zjeździe odbędzie się wspólny obiad żołnierski, na którym pożegnany zostanie ustępujący Prezes mgr. pr. W. Bloch.

Karty wstępu wydawać będą Zarządy poszczególnych Związków.

SEKRETARZ: *(—) K.M. Lewandowski*

p.o. PREZES: *(—) Mikoś, major*

TRYBUNA CZYTELNIKÓW.

Bądźmy kulturalni.

Skierniewice, liczące 22 tysiące mieszkańców, nie posiadają ani jednego publicznego zegara, według którego możnaby regulować własny zegarek. Kto chce sprawdzić swój zegarek, zmuszony jest pójść na dworzec kolejowy. Obecnie przy zmianie prądu elektrycznego na zmienny z powodzeniem możnaby zawiesić na płaszczyźnie zachodniej ściany Domu Sejmikowego zegar elektryczny, który kosztuje zaledwie kilkadziesiąt złotych, a zużywa prądu rocznie około 2 klwg.

Zyg.

Zamiast muzyki...?

Posiadam nowoczesny radio-odbiornik firmy Telefunken, lecz w godzinach popołudniowych zamiast muzyki słuchać mogę jedynie jakichś zgrzytów. Dowiadywałam się u sąsiadów, jak ich radio-odbiorniki funkcjonują, lecz też nie lepiej. Zgrzyty powodują podobno motory fabryki dykt klejonych. Co mam robić? Proszę miłośników radia o radę.

Z-a.

Obniżyć ceny.

Ogólnie wszystkim wiadomo, że z powodu nieurodzajów gospodarze zmuszeni są wysprzedać część swego inwentarza. Rzeźnik kupuje dziś krowę za bezcen, lecz za mięso wołowe każe płacić sobie po 90 groszy za kilogram.

M-ska.

Tysiące dla użyteczności publicznej.

O ile mię pamięć nie zawodzi, to „ongiś“ przed laty, kosztem ciężarów ludzkich wzniesiono naprzeciwko dworca kolejowego wspaniały „przybytek“ wygód ludzkich, tak zdawałoby się powinno odpowiadać to oto miejsce zaspakajania potrzeb natury czysto fizjologicznej, właściwie mówiąc językiem zrozumiałym dla wszystkich „ustęp“.

Ustęp ten oto, dla wzniesienia którego potrzebowano kilkadziesiąt tysięcy złotych i niebylejakiego inżyniera, już w roku 1937 przechodzi do zabytków archiwalnych — do

zabytków przeszłości. Tak! Do zabytków i tylko do zabytków. Czyż takie oto wspaniałe budowle, kosztem tylu wysiłków wzniesione, uznane niedawno przez władze kolejowe jako konieczne, dziś stają się już nieaktualne, otaczane są już opieką niedotykalności? Nie wiem. Możeby nam władze kolejowe cośkolwiek wyjaśniły w tej sprawie?

O tym najwymowniej świadczą pozabijane ustępy deskami. A może to i lepiej—higieniczniej — boć dbamy przecież o nią tak bardzo w Skierniewicach. Na pewno w tym wypadku władze kolejowe zrobiły krok naprzód.

Przedtem niejeden z przechodniów, przechodząc około „ustępu", mógł tylko spojrzeć na to dzieło rąk ludzkich, ale tylko spojrzeć, bo o zaspakajaniu potrzeb fizjologicznych mowa była tylko przy nadzwyczajnych okolicznościach.

Ale to tylko przy nadzwyczajnych okolicznościach. A co jeszcze zrobiło to zabicie deskami, to to, że położyło kres demoralizacji, bo niejednokrotnie przechodząc widziano osoby załatwiające się na oczach publiczności — boć drzwi były prawie że zawsze zamknięte — dlaczego?—to też nie wiem. To już drugi krok postępu — zrobiły deski, które wszyscy dzisiaj oglądamy. Może powinienem poruszyć na tym miejscu bliższe dane związane z istotnym wybudowaniem tego obiektu, który my mieszkańcy odczuwamy to na własnej skórze, ale zostawiam to już może komuś innemu, komuś, kogo to bliżej interesuje.

Ja ze swej strony, jako widz, i mieszkaniec miasta Skierniewic, czułem się w obowiązku sprawę tak ważną, jaką jest higieniczny ustęp zabity dziś już deskami, przy zbiegu ulicy Lelewela i dworca kolejowego, poruszyć.

Szkoda tylko, że Władze administracyjne, tak czułe na wszystko, nie zwróciły dotychczas swej uwagi na tak kosztowny i to bardzo kosztowny „ustęp" — o którym Skierniewice tak dawno już słyszały — i coś widziały.

Aleksander Szyprowski.

Złóż ofiarę na dozbrojenie Armii!

Kwiaty Skierniewickie.

Przestępczość wzrasta.

Wierząc w alarmy tygodnika „Polska Narodowa", a wierzyć tak „poważnemu" pismu wypada, w Skierniewicach ostatnio w zastraszający sposób wzrasta przestępczość. Pod pręgierz „Polski Narodowej" podpadają co tydzień nowi ludzie. Straszne rzeczy się dzieją teraz w tych Skierniewicach. Dawniej, gdy to „poważne" pismo nie wychodziło, ludzie żyli tu sobie spokojnie, a teraz gdy sobota nadchodzi—włosy wszystkim dęba stają... Co to będzie, co to będzie, gdy to „poważne" pismo dalej wychodzić będzie?

Ze swojej strony apeluję do czynników miarodajnych, by zawczasu pomyślały o przeniesieniu sądu okręgowego do Skierniewic i o pobudowanie więzienia, które by pomieścic mogło najmniej 99 % ludności całego powiatu.

Historyczny rowek.

Począwszy od ulicy 6-go Sierpnia, dalej wzdłuż baraków dla bezdomnych i po przez ulicę Czystą aż do rzeki Łupi, biegnie parometrowej głębokości rowek. Roweczek ten, nikomu dzisiaj niepotrzebny, zdany został na łaskę swoich sąsiadów i przygodnych przechodniów. Gosposie wylewają pomyjki, ktoś znów wywiezie inne brudy, bezczeszcząc w ten sposób historyczny paro metrowej głębokości roweczek. Legenda głosi, że rowek powstał podczas ostatniego trzęsienia ziemi w tych okolicach i dla tego posiada znaczenie nie tylko historyczne, ale i naukowe.

Może Towarzystwo Przyjaciół Skierniewic zajęłoby się zbadaniem historyjki o roweczku, a gdyby historyjka okazała się nieprawdziwą, należałoby zaapelować do Rady Miejskiej o zawiezienie tego rezerwuaru smrodów.

Każdy sobie rzepkę skrobie

... tak mówią o członkach klubu gospodarczego Rady Miejskiej, po ostatnich wyborach wiceburmistrza p. Krzemińskiego Aleksandra, który nazajutrz zrzekł się.

Zmiana prądu.

„Zemwar“ stosownie do zawartej umowy pospiesznie przygotowuje Skierniewice do zmiany prądu. Zamienia się liczniki, kopie się rowy, rozwala chodniki, wznosi jakieś obeliski i t. p.

Na przedmieściu „Skierniewka“, widocznie przez pomyłkę popełnioną w pośpiechu, pozamieniano żarówki na słupach. Zamiast dotychczasowych „osramówek“ pozakładano „księżycówki“. „Księżycówki“ posiadają tę własność, że czerpią prąd wprost z księżyca, przynosząc w ten sposób oszczędności „Zemwarowi“. Ujemną stroną „księżycówek“ jest to, że, z chwilą gdy księżyc schowa się za chmury, „księżycówki“ przestają świecić i na „Skierniewce“ panują ciemności.

Dobrze byłoby, gdyby „Zemwar“ przy przebudowie linii urządził jedno zapalanie lamp razem na całym mieście, oczywiście wliczając „Skierniewkę“ do miasta, bo teraz monter przy włączaniu prądu na ulice często niechcący zapomni o „Skierniewce“.

Oset.

Z życia O. Z. P. R.

Dnia 7 listopada r.b. o godzinie 9-ej rano odbędą się powiatowe Zawody Strzeleckie o nagrodę przechodnią Zarządu Powiatowego Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy, o tytuł mistrza powiatu i o Odznaki Strzeleckie.

O nagrodę przechodnią ubiegać się mogą zespoły po trzech strzelców. W zawodach indywidualnych mogą brać udział wszyscy członkowie Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy. Dotychczas ofiarowane zostały następujące nagrody:

1) Dla mistrza powiatu radioodbiornik (detektor) na słuchawki — ofiarowany przez prezesa Koła Skierniewice kol. Maciejewskiego Szczepana; 2) Dzieło o Marszałku Śmigłym-Rydzu—nagroda Zarządu Powiatowego OZPR dla wicemistrza; 3) Latarka elektryczna, ofiarowana przez Zarząd Koła Skierniewice, dla 3 strzelca.

* * *

Dnia 31 października o godz. 19 staraniem Zarządu Koła O.Z.P.R. Korabiewice urządzona zostanie w Puszczy-Mariańskiej zabawa taneczna. Zysk z zabawy przeznaczony zostanie na zakup karabinu maszynowego dla 18 p. p.

* * *

W miesiącu listopadzie odbędzie się w Warszawie Krajowy Zjazd O.Z.P.R. Szczegóły podane zostaną w okólnikach.

* * *

Dnia 14 listopada (niedziela) o godz. 15 w Sali Rady Miejskiej odbędzie się zebranie informacyjne dla Kół: Skierniewice, Dębowa Góra i Skierniewka. Po zebraniu informacyjnym kol. K. M. Lewandowski wygłosi odczyt p. t.: „Położenie Polski po 19 latach niepodległości“.

Pyś Józef
adiutant Pow. Kom.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Panu wójtowi gminy Kowiesy. Komitet redakcyjny „Jednodniówki“ Podoficerów Rezerwy żadnego sprawozdania o święcie P.W. i W.F. w Kowiesach nie zamieszczał.

Zamieszczona wzmianka o święcie P. W. i W. F. w sprawozdaniu o działalności Podoficerów Rezerwy, dotyczyła jedynie o udziale tamt. Koła O. Z. P. R. i kol. prezesa Kaczyńskiego Bernarda w samych uroczystościach, a nie w Komitecie.

Wzmianka była zgodna z prawdą.

Komitet Święta P.W. i W.F. gminy Kowiesy sprawozdania nie nadesłał, dlatego wzmianki żadnej Redakcja nie zamieściła.

Sprawozdania o świętach P.W. i W.F. z gminy Dębowa-Góra i Korabiewice zostały zamieszczone w dosłownym brzmieniu, według nadesłanych sprawozdań przez tamt. Komitety.

Panu Sz. Artykułu nie zamieścimy, bowiem jest przeznaczony specjalnie na dzień 11 listopada, więc nie może być zamieszczony 1 listopada. Na 11-go listopada numeru nie wydajemy.

Cena ogłoszeń: cała strona 40 zł., 1/2 str. 20 zł., 1/4 str. 10 zł., 1/8 str. 5 zł. Drobne 10 gr. za wyraz.

Redaktor odp.: K. M. Lewandowski. Wydawca: Zarząd Powiatowy O. Z. P. R.
Adres Redakcji i Administracji: Skierniewice, ul. Gałeckiego 12.

Druk. Pol. W. Zielińskiego w Skierniewicach.